



GIG prosi starostę piaseczyńskiego o interwencję

Warszawa, 2004.01.23

Szanowny Panie Starosto,

Zwracam się do Pana w imieniu przedsiębiorców zgrupowanych w Geodezyjnej Izbie Gospodarczej. Z informacji, jakie docierają do mnie od naszych firm, wynika, że Biuro Geodety Powiatowego oraz Powiatowy Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Piasecznie wprowadzają zasady obsługi wykonawców prac geodezyjnych nie zawsze zgodne z przepisami i standardami zawodowymi. W związku z powyższym obsługa ta polegająca na: przyjęciu zgłoszenia pracy, udostępnieniu materiałów archiwalnych, kontroli operatu geodezyjnego pod względem zgodności z przepisami technicznymi (a nie prywatnymi poglądami) oraz przyjęciu operatu i map do zasobu, trwa bardzo często dłużej niż wykonanie samej pracy. Kilkakrotnie pisano o tym w magazynie GEODETA, ale wygląda na to, że bez efektów.

Działania takie przedłużają realizację inwestycji, powodują konflikty pomiędzy wykonawstwem i administracją, narażając wykonawców na przeterminowywanie prac i pretensje zleceniodawców, a także straty finansowe.

Ostatnio dotarła do nas informacja o wprowadzeniu w Piasecznie zasady, że do zgłoszenia pracy dotyczącej podziału nieruchomości wykonawca musi dołączyć postanowienie wójta, burmistrza lub prezydenta o zgodności podziału z ustaleniami planu miejscowego oraz przepisami szczególnymi.

■ Po pierwsze, postanowień takich nie wydaje się w wielu szczególnych przypadkach określanych w przepisach, między innymi w stosunku do wszystkich dróg krajowych (zgodnie z ustawą z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg krajowych, której geodeta powiatowy nie zna).

■ Po drugie, jest to sprzeczne z rozporządzeniem ministra rozwoju regionalnego i budownictwa z 16 lipca 2001 roku w sprawie zgłaszania prac geodezyjnych i kartograficznych, ewidencjonowania systemów i przechowywania kopii zabezpieczających bazy danych, a także ogólnych warunków umów o udostępnienie tych baz (DzU nr 78, poz. 837). Zgodnie z tym przepisem jedynym załącznikiem do każdego zgłoszenia jest szkic lokalizacji pracy.

■ Po trzecie, zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z 17 lutego 1998 r. w sprawie trybu dokonywania podziałów nieruchomości oraz sposobu sporządzania i rodzajów dokumentów wymaganych w tym postępowaniu (DzU nr 25 z 1998 r., poz. 130 z późn. zm.), aby uzyskać postanowienie wójta, burmistrza lub prezydenta, bardzo często trzeba zaktualizować mapę zasadniczą lub mapę katastralną (§3 rozporządzenia), a nie można tego zrobić bez zgłoszenia. Chyba że geodeta powiatowy uważa, iż wówczas należy złożyć odrębne zgłoszenie, ale byłoby to kolejne przedłużanie prac i wymuszanie dodatkowych opłat. Nie mówiąc o znacznie

wyższej opłacie za kopie mapy zasadniczej bez zgłoszenia.

■ Po czwarte, wykonawca zgłasza pracę pod nazwą „podział nieruchomości”, w skład której wchodzi wstępny projekt podziału, projekt podziału oraz utrwalenie nowych punktów granicznych.

W związku z tym nie ma żadnych podstaw prawnych, aby za pracę geodezyjną uważać tylko projekt podziału wynikający z §5 ww. rozporządzenia.

■ Po piąte, zgodnie z §9 ust. 2 ww. rozporządzenia operat „podlega ocenie wyłącznie w zakresie zgodności z zasadami wykonywania prac geodezyjnych i kartograficznych”. Czyli Ośrodek Dokumentacji zwolniony jest z wszelkiej odpowiedzialności za sposób podziału nieruchomości (zajmuje się tym inny organ). Nie powinien więc ani na ten temat się wypowiadać, ani żądać do zgłoszenia pracy postanowienia o zgodności podziału z ustaleniami planu miejscowego oraz przepisami szczególnymi.

Reasumując, bardzo proszę Pana Starostę o zainteresowanie się sprawą i spowodowanie, żeby w Piasecznie zmieniono zasady działania, tak aby za znaczne pieniądze przedsiębiorców wpłacane za obsługę każdej pracy geodezyjnej, obsługa ta była wykonywana: sprawnie, terminowo, życzliwie i zgodnie z obowiązującymi przepisami. Będę wdzięczny za odpowiedź na ww. pismo.

Prezes GIG
Bogdan Grzechnik

Do wiadomości:

1. Prezes GUGiK mgr inż. Jerzy Albin, Warszawa, ul. Wspólna 2
2. Wojewódzki Inspektor Nadzoru Geodezyjnego i Kartograficznego mgr inż. Jerzy Pindelski, Warszawa, pl. Bankowy 3/5
3. Redakcja magazynu GEODETA, Warszawa, ul. Narbutta 40/20

PISALI...

Protezy zamiast planów
Prawo administracyjne Ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym budzi wątpliwości interpretacyjne
RZECZPOSPOLITA, 29.01.2004 r.

Szef służby nie będzie wzmocniony
Służba cywilna Projekt nowelizacji ustawy nie podoba się urzędom administracji rządowej
RZECZPOSPOLITA, 20.01.2004 r.

JAKIE STANOWISKA OBSADZANE BYŁYBY W DRODZE KONKURSU:

1. Wojewódzki inspektor nadzoru geodezyjnego i kartograficznego
2. Dyrektor urzędu morskigo
3. Wojewódzki inspektor ochrony środowiska
4. Kurator i inspektor oświaty

Geodezja i kartografia Urzędnicy mający uprawnienia zawodowe pracują prywatnie
RZECZPOSPOLITA 17-18.01.2004 r.

Zakaz dorabiania na boku

Wielu urzędników zajmujących geodezją i kartografią do boku jako geodeci. W niepowiatach wręcz zmonopolizowany rynek. Ukrócić ten proces projektowana nowelizacja geodezyjnego i kartograficznego

— Nie tędy droga do rozwiązania problemu — twierdzi Włodzimierz Kędziora ze Stowarzyszenia Geodetów Polskich. Po wprowadzeniu zakazu urzędnicy nadal będą dorabiali na boku, z bardzo prostej przyczyny — zarabiają za mało. Sam nie widzi w tym nic złego. — Robią to np. architekci zatrudnieni w urzędach. Im tego nikt nie zabrania — dodaje.

Włodzimierz Kędziora chwali przyczynę — zarabiają za mało. Sam nie widzi w tym nic złego.